

Katarzyna Kretkowska
Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Poznania

Klub Radnych SLD

Poznań, 14 lipca, 2015 r.

INTERPELACJA

w sprawie: **Odmowy umorzenia nienależnie pobranych świadczeń oraz odsetek od nich przez Poznańskie Centrum Świadczeń**

Pani [REDAKTOWANE] jest samotną matką. W latach 2007-2011 pobierała świadczenie alimentacyjne z Funduszu Alimentacyjnego, gdyż ojciec dziecka uchylał się od regularnego przekazywania alimentów na rzecz swojego syna. Ponieważ sprawa była już na etapie prób ściągania tych należności od ojca przez komornika, pani [REDAKTOWANE] na pół roku zanosila do kancelarii komornika zaświadczenia o kwotach przekazywanych jej przez ojca dziecka, o które następnie miało być umniejszane świadczenie alimentacyjne, uzupełniające w założeniu kwoty nie pozyskane od ojca.

Pani [REDAKTOWANE] nie wiedziała, że komornik nie przekazywał tych informacji do Funduszu Alimentacyjnego, i że przekazywane były jej przez 3 lata kwoty nie umniejszone o te odzyskane od ojca dziecka.

Dopiero po czasie okazało się, że pani [REDAKTOWANE] w okresie 3 lat otrzymywała rocznie o 4.200 złotych nienależnych od Funduszu Alimentacyjnego, czyli jakieś 350 złotych miesięcznie za dużo, według przepisów. Powstał dług na rzecz Funduszu Alimentacyjnego w wysokości 11.900 złotych. Do tego odsetki, razem kwota do zwrotu wynosi 20.210,90 zł.

Od 2011 roku pani [REDAKTOWANE] pisze błagalne pisma prosząc o umorzenie odsetek i możliwie także należności głównej, gdyż kwota do zwrotu jest dla niej nieosiągalna.

Pani [REDAKTOWANE] jest samotną matką, ma dwóch synów. Pierwszy urodził się, gdy miała [REDAKTOWANE] lat. Przez wiele lat borykała się z problemem braku stałej pracy, chwyciła się prac na śmieciówkach, prac dorywczych. Z wykształcenia jest [REDAKTOWANE] była kilka lat temu także u mnie prosząc o pomoc w znalezieniu stałej pracy. Udało jej się to w ubiegłym roku – pani [REDAKTOWANE] pracuje na pełnym etacie w bursie szkolnej, zarabia 1373, 81 zł miesięcznie.

To na młodszego syna dostawała owe 350 złotych miesięcznie za dużo. Syn ten już zdążył osiągnąć pełnoletniość, kończy naukę w szkole, podjął pracę, założył rodzinę. Obecnie na utrzymaniu pani [REDAKTOWANE] pozostaje [REDAKTOWANE] młodszy syn. Po odliczeniu stałych wydatków od stałych dochodów tej dwu-osobowej

rodzinie zostaje 246,54 zł na miesiąc, czyli 123,27 zł na miesiąc na osobę. Według Poznańskiego Centrum Świadczeń nie jest to sytuacja która, cytuję, uzasadniałaby udzielenie ulgi w postaci nienależnie pobranych świadczeń wraz z odsetkami.

Nawet przy rozłożeniu długu owego na raty, rata którą pani [REDACTED] miałaby uiszczać nie pokrywałaby nawet obsługi odsetek, zatem kwota należności głównej pozostałaby przez następne lata niespłacona, i tak przez kolejnych wiele lat ledwo płacone byłyby narastające wciąż odsetki.

Pani [REDACTED] ponadto, posiada zadłużenie w wysokości ok. 14.000 zł z powodu nie uiszczenia pełnej kwoty czynszu w poprzednim miejscu zamieszkania.

Pani [REDACTED] jest zatrudniona na pełnym etacie przez miasto Poznań. Otrzymuje 1373,81 zł miesięcznie, oraz dodatek mieszkaniowy, zryczałtowany dodatek energetyczny oraz zasiłek rodzinny z dodatkiem z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Razem 2024,86 zł na dwie osoby. Po uiszczeniu czynszu, opłat za wodę i ścieki, opłat za energię elektryczną i gaz w łącznej kwocie 1778,32 zł. Po odliczeniu tych wydatków od dochodów pozostaje owe 123,27 zł na miesiąc na osobę – na jedzenie, ubrania, środki czystości, kartę PEKA, etc., etc. Ale z tych 123 zł według PCS pani [REDACTED] może swobodnie spłacać 20 miesięczne zadłużenie.

Zwracam się do Pana Sekretarza, któremu podlega PCS o wnikliwe rozpatrzenie tego problemu, który nie jest problemem jednostkowym, gdyż miasto Poznań jako pracodawca każe większej liczbie swoich pracowników utrzymywać się za 1373 zł miesięcznie.